



Sygn. akt II CSK 539/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Henryk Pietrkowski

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa C. O.
przeciwko Q. - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 11 marca 2008 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 maja 2007 r., sygn. akt [...]

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w sprawie z powództwa C. O. przeciwko Q. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, wyrokiem z dnia 21 września 2006 r. nakazał pozwanej aby złożyła w terminie 3 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku oświadczenie następującej treści: „A. pl pragnie przeprosić Użytkownika [...] za użycie w wypowiedziach swojego pracownika, które publicznie ukazały się na C. N.A. w dniu 17 stycznia 2003 roku, sformułowań przypisujących Użytkownikowi cechez nieuczciwość, kłamstwa, interesowność i prywatę. Działania te mogły naruszać dobre imię Użytkownika [...], co nie było intencją Q. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.” oraz umieszczenie tego oświadczenia w systemie informatycznym na stronach A. „Nowości i Komunikaty” i utrzymywanie go przez 90 dni, a nadto uwidocznienie informacji o istnieniu takiego oświadczenia w systemie na stronie głównej serwisu A..pl przez ten sam okres; zasądził od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Polskich Szkół na Litwie „Płacieniszki” im. Władysława Tomaszewskiego z siedzibą w Krakowie kwotę 2.00 złotych, tytułem świadczenia na cel społeczny; oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekając o kosztach procesu jak w sentencji.

Według ustaleń tego Sądu, pozwany jest założycielem i zarządcą internetowego serwisu aukcyjnego „A..pl”. Powód C. O. był użytkownikiem „A..pl” od początku funkcjonowania tego serwisu na polskim rynku, tj. od 2000 roku. Działając w serwisie powód utworzył na swoje nazwisko kilka kont użytkownika, rejestrując się pod następującymi nazwami użytkownika: [...]. Powód biorąc udział w aukcjach i forach internetowych najczęściej posługiwał się nazwą użytkownika „[...]”. Powód występował w serwisie A..pl także jako pełnomocnik firm, które miały otwarte konta z zarejestrowanymi nazwami użytkownika: [...].

Z dalszych ustaleń wynika, że każda osoba otwierająca konto i rejestrująca się na A. musiała zadeklarować, że będzie działała zgodnie z regulaminem. Poszczególni użytkownicy mogli zarejestrować na siebie dowolną ilość kont pod różnymi nazwami. Każdy mógł rejestrować się pod swobodnie wybraną nazwą, pod warunkiem, że zawierała ona określoną ilość znaków i nie była wcześniej zajęta

przez innego użytkownika. Regulamin A..pl obejmował dane ogólne o usługach serwisu, jako serwisu aukcyjnego on-line, w szczególności zawierał definicję towaru, za który uznano rzecz lub prawo, które może być przedmiotem aukcji z zastrzeżeniem towarów zakazanych przez prawo i regulamin. A. dawało możliwość uczestniczenia w aukcjach bezpośrednich, w których towary nabywane są od A. i aukcjach prywatnych. W ramach aukcji prywatnych A. udostępniało swoje strony użytkownikom. Regulamin nie określał ceny minimalnej przedmiotów obrotu na aukcjach. Zgodnie z art. 14 użytkownikom udostępniono funkcję o nazwie „system komentarzy”, która pozwalała użytkownikom na wyrażanie opinii na temat przebiegu transakcji. Opinie te wystawiali sobie nawzajem uczestnicy aukcji. W regulaminie zastrzeżono, że opinie muszą być dokładne i uczciwe oraz nie mogą zawierać treści naruszających prawa lub dobra osobiste. A. zastrzegło sobie, zgodnie z art. 15 ust. 5 regulaminu prawo zawieszenia użytkownika, którego działania zostaną uznane za szkodliwe dla serwisu. System komentarzy stanowi jeden z najważniejszych elementów systemu bezpieczeństwa korzystania z aukcji on-line. Dzięki niemu użytkownicy, którzy uzyskują pozytywne komentarze budują renomę nazwy użytkownika, pod którą działają. System ten stosunkowo często wykorzystują nieuczciwi użytkownicy, którzy po zbudowaniu wiarygodności danej nazwy użytkownika nadużywają zaufania odbiorców i nie wysyłają im zapłaconego towaru, ewentualnie przesyłają towar niezgodny z ofertą. Najczęściej sztuczna wiarygodność danego użytkownika budowana jest przez uczestniczenie w aukcjach, których rzeczywistym celem jest wymiana pozytywnych komentarzy. W tych pozornych aukcjach mianem towaru określa się informację (często dostępną dla wszystkich, powszechnie znaną lub zawierającą tylko oceny lub poglądy danego użytkownika). Administratorzy serwisu starają się wychwytywać takie aukcje i uniemożliwiać ich prowadzenie zawieszając konta użytkowników biorących w nich udział.

W dniu 8 października 2003 roku powód został poinformowany, że usunięto aukcje „[...]”, w których powód licytował. W tym samym dniu powód został poinformowany o zawieszeniu konta użytkownika [...], a także wszystkich innych kont zarejestrowanych na niego, ze względu na naruszenie regulaminu. W czasie działalności na A. powód zebrał kilkaset pozytywnych komentarzy i kilka

komentarzy negatywnych. Powód zarówno inicjował, jak również brał udział w aukcjach typu [...], a także w innych, których przedmiotem były informacje, również takie informacje, które były powszechnie dostępne lub odnosiły się do ocen użytkowników.

Użytkownik [...] był aktywnym i znanym użytkownikiem serwisu aukcyjnego A. Działał również na forum dyskusyjnym serwisu – „C. A.” („C. N. A.”). Po zawieszeniu kont powoda na „C. N. A.” rozgorzała dyskusja internautów na temat przyczyn zawieszenia [...] i zasadności tej decyzji. W dyskusji niektórzy użytkownicy bardzo niepocholebnie wyrażali się na temat [...] i wiązali zawieszenie konta z nieuczciwością użytkownika. Takie dyskusje toczyły się również na forach dyskusyjnych innych serwisów internetowych.

W dniu 17 stycznia 2003 roku na „C. N. A.” pracownik serwisu A. złożył oświadczenie, podając je za oficjalne stanowisko serwisu A., w którym przekazano informację o ostatecznym zakończeniu „współpracy” z osobnikiem znanym jako [...]. W oświadczeniu skrytykowano styl wypowiedzi [...] pod adresem innych użytkowników i administratorów. Zarzucono mu zniechęcanie użytkowników do wygłaszania własnych poglądów, nieuczciwość i prywatę – przedkładanie własnych interesów nad interesy innych podmiotów przy stwarzaniu pozorów walki o wspólną sprawę „lepsze A.”. Powód pod nazwą [...] rejestrował konta w innych serwisach internetowych działających na polskim rynku, przy czym niektóre z nich były zawieszane z zarzutami działalności jak w A.

Sąd Okręgowy, mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, uznał powództwo powoda o ochronę dóbr osobistych za uzasadnione w świetle przesłanek wynikających z art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dobre imię jest chronione na wielu polach aktywności życiowej człowieka i nie można co do zasady wyłączyć takiej ochrony w przypadku działalności danej osoby w środowisku internetowym. Zwrócił uwagę na fakt, że uwarunkowania społeczne zmieniają się, obrót internetowy zyskuje na znaczeniu i stale zwiększają się możliwości jego wykorzystania. Dzięki internetowi można nie tylko korzystać z interaktywności mediów, zbierać informacje, korespondować, wymieniać poglądy z wieloma osobami, regulować zobowiązania,

ale i uczestniczyć w obrocie handlowym. Niektóre z tych form aktywności internetowej wiążą się z korzystaniem z nazwy użytkownika, która zastępuje wtedy nazwisko lub nazwę danego podmiotu. Sytuacja ta – zdaniem Sądu - może wiązać się z budowaniem image danego podmiotu (choćby dzięki systemowi komentarzy w serwisie internetowym) natomiast wypowiedzi, które przypisują podmiotowi posługującemu się określoną nazwą użytkownika zachowania nieuczciwe czy niegodziwe godzą w dobre imię osoby występującej pod określoną nazwą. W ocenie Sądu, nazwa użytkownika może mieć znaczenie zbliżone do pseudonimu, którym dana osoba posługuje się np. w działalności artystycznej. Powszechnie używane, pochodzące z języka angielskiego określenie „nick” nawiązuje wprost do pojęcia „pseudonim”. To podobieństwo skłania do przyznania ochrony nazwie użytkownika zbliżonej do tej, którą ma zagwarantowany w prawie polskim pseudonim. Zdaniem Sądu przeciwko udzieleniu ochrony prawnej nazwie użytkownika nie przemawia argument, że w obrocie mogą występować łądząco podobne nazwy użytkownika. Uznanie zasadności tego argumentu prowadziłoby bowiem do przyjęcia, że nazwisko nie podlega ochronie - wiele bowiem osób nosi identyczne, a nie tylko podobne nazwiska. Nie ma też znaczenia to, że nie ma możliwości powiązania nazwy użytkownika z danymi personalnymi czy nazwą podmiotu, który posługuje się nią. Identyczna sytuacja występuje w przypadku pseudonimu, często osoby korzystające ze swoich pseudonimów zatajają przed otoczeniem swoje dane personalne. Na tym polega wręcz istota przybrania przez daną osobę pseudonimu. W przypadku zaś nazwy użytkownika – w ocenie Sądu - powiązanie jej z konkretną osobą jest dużo łatwiejsze i następuje choćby przy finalizowaniu transakcji.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że nie znajduje argumentów aby odmówić ochrony dobrego imienia osoby posługującej się nazwą użytkownika w internecie. Dobre imię stanowi zewnętrzny wymiar czci, musi być rozumiane szeroko i może być powiązane z używaną w obrocie nazwą użytkownika. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie spojrzenie na nazwę użytkownika odpowiada duchowi czasu, pozwala skorzystać z otwartej formuły dóbr osobistych przyjętej w polskim ustawodawstwie, dostosowując ją do szybko następujących zmian społecznych związanych z postępowaniem techniki. Sąd Okręgowy wyraził też pogląd, że w miarę

zwiększania się ilości usług świadczonych internetowo może okazać się, że znaczenie nazwy użytkownika będzie dla poszczególnych osób równie ważne jak nazwisko. Jednocześnie przyznał, że nie można udzielać ochrony każdej, nawet tej okazjonalnie, czy sporadycznie wykorzystywanej nazwie użytkownika. Należy bowiem postępować elastycznie z uwzględnieniem odrębności poszczególnych stanów faktycznych. Ochrona będzie uzasadniona wyłącznie w przypadku nazw, które stały się znakiem rozpoznawczym danego użytkownika, jego swoistą marką.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód wykazał, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Zarzuty skierowane pod adresem powoda zawarte w upubliczonym oświadczeniu godziły w jego dobre imię, zaś pozwany nie wykazał, że zachowanie to nie było bezprawne, że mieściło się w ramach dopuszczalnej krytyki. Uznając za uzasadnione żądanie złożenia stosownego oświadczenia Sąd Okręgowy zaaprobował również wnioskowaną treść, formę i sposób publikacji przeprosin uznając, że odpowiadają kryteriom art. 24 k.c., tj. są wystarczające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał także żądanie zapłaty określonej kwoty na cel społeczny. Za bezzasadne uznał natomiast żądanie powoda nakazania pozwanemu przywrócenia możliwości korzystania z usług pozwanego, bowiem pozwany - zdaniem Sądu - dokonał prawidłowego wypowiedzenia umowy o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 24 maja 2007 r. w pkt I zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1, 2, 3 i 5 w ten sposób, że oddalił powództwo i rozstrzygnął stosownie o kosztach procesu, w pkt II oddalił apelację powoda, w pkt III rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądów Sądu pierwszej instancji, że nazwa użytkownika serwisu internetowego jest dobrem osobistym osoby fizycznej podlegającym ochronie na podstawie art. 24 k.c. Zdaniem Sądu symbol [...] jest elementem nazwy użytkownika, wskazanej przez powoda przy rejestracji w serwisie aukcyjnym A. Sąd wyjaśnił, że nazwa użytkownika inaczej login, to słowo stosowane do określenia identyfikatora używanego w systemach komputerowych. Login jest ciągiem znaków przypisanych użytkownikowi bądź

programowi. Do loginu zwykle przypisane są prawa, jakie ma użytkownik. Słowo login wywodzi się z języka angielskiego od skrótu log in, określającego zalogowanie się do systemu. Przy procesie logowania zawsze podaje się identyfikator (nick) i hasło, w ten sposób stwierdzenie log in ewoluowało do słowa login rozumianego jako identyfikator sam w sobie, a nie proces logowania.

W ocenie Sądu, w serwisie aukcyjnym A. nazwa użytkownika łączy się wyłącznie z faktem przydzielenia osobie fizycznej konta. Po przejściu procedury rejestracyjnej użytkownik serwisu pozostaje anonimowy. Posiada dostęp do usług oferowanych przez A., w szczególności może uczestniczyć w aukcjach zarówno jako nabywca jak i sprzedawca (otrzymuje swoje konto). Nie ma przeszkód, by jedna osoba zarejestrowała kilka kont w serwisie stosując dla każdego konta inną nazwę użytkownika. Powód otworzył na swoje nazwisko kilka kont w serwisie aukcyjnym A., a także konta na innych portalach aukcyjnych.

Zdaniem Sądu, nazwa użytkownika [...] łączy się jedynie z faktem przydzielenia powodowi konta w serwisie aukcyjnym A., ma charakter techniczny – służy do indywidualizacji operacji (składanie ofert, sprzedaż, kupno itp.). Sąd podkreślił również, że nazwa użytkownika nie wiąże się z osobowością człowieka, nie wyraża wartości uznanych powszechnie w społeczeństwie, a w konsekwencji nie może zostać uznana za dobro osobiste w rozumieniu przepisu art. 23 i następnego kodeksu cywilnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że nazwa użytkownika wykazuje podobieństwo do pseudonimu. Jego zdaniem nazwa użytkownika – odmiennie od pseudonimu - indywidualizuje jedynie operacje wykonywane w ramach serwisu aukcyjnego, a nie osobę fizyczną, zaś pozbawienie danej osoby konta w serwisie aukcyjnym powoduje, że nazwa użytkownika traci jakiegokolwiek znaczenie.

Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację pozwanego, a w konsekwencji odmawiając udzielania ochrony prawnej powodowi, dodatkowo podniósł, że gdyby nawet przyjąć, że powodowi przysługuje ochrona z tytułu naruszenia dóbr osobistych, tj. że nazwa użytkownika stanowi dobro osobiste podlegające ochronie,

to jednak zawarte w oświadczeniu z 17 stycznia 2003 roku sformułowania nie naruszają dóbr osobistych powoda.

Oddalając apelację powoda Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że strona pozwana skutecznie wypowiedziała łączącą strony umowę, a w konsekwencji, że również żądanie pozwu by pozwany umożliwił powodowi korzystanie ze swoich usług w internetowym serwisie aukcyjnym A. nie znajduje usprawiedliwienia.

W skardze kasacyjnej, wniesionej od powyższego wyroku, powód zarzucił jedynie obrazę art. 23 k.c. przez wyrażenie nietrafnego jego zdaniem poglądu, że nazwa użytkownika serwisu internetowego tzw. „nick” nie jest dobrem osobistym osoby fizycznej podlegającym ochronie prawnej, podczas gdy z reguły stanowi ona jedyne źródło identyfikacji osoby fizycznej w systemie internetowym, jak również na wyrażeniu poglądu, że sformułowania zawarte w oświadczeniu z dnia 17 stycznia 2003 r. przyrównujące metody działania powoda do metod złodzieja, mordercy, określające go mianem kłamcy, osobnika, mieszczą się w granicach dopuszczalnej, merytorycznej krytyki.

Zarzucając powyższe powód wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 398⁴ § 1 pkt 2 kodeksu postępowania cywilnego do elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej zalicza przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, tj. wskazanie konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, które zdaniem skarżącego zostały naruszone (art. 398³ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy rozpoznaje przy tym skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw (wskazanych jako naruszone przepisów prawa), a z urzędu bierze jedynie pod rozwagę nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W utrwalonym już orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że naruszenie prawa materialnego może stanowić podstawę kasacji, jeżeli pozostaje w bezpośrednim związku z wynikiem sprawy, a wywodzący się z niej zarzut naruszenia konkretnego przepisu może doprowadzić do uwzględnienia

kasacji, gdy miało ono wpływ na rozstrzygnięcie, to jest jeśli na skutek błędnej wykładni tego przepisu lub niewłaściwego jego zastosowania zaskarżone orzeczenie nie odpowiada prawu. Twierdzi się też, że nie można skutecznie powoływać się w kasacji na naruszenie przepisu prawa materialnego, który nie był, a także nie mógł być podstawą rozstrzygnięcia, chociaż był przedmiotem rozważań sądu i z tej przyczyny został w uzasadnieniu orzeczenia powołany (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 254/00, niepubl.; z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 727/99, niepubl.; z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 201/05, niepubl.).

W niniejszej sprawie powód wniósł skargę kasacyjną opartą na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucając Sądowi drugiej instancji obrazę art. 23 k.c. przez przyjęcie, że nazwa użytkownika nie jest dobrem osobistym osoby fizycznej podlegającym ochronie prawnej oraz na wyrażeniu poglądu, że sformułowania zawarte w oświadczeniu z dnia 17 stycznia 2003 r. przyrównujące metody działania powoda do metod złodzieja, mordercy, określające go mianem kłamcy, osobnika, mieszczą się w granicach dopuszczalnej, merytorycznej krytyki.

Według art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przytoczony przepis na gruncie prawa cywilnego pełni dwie funkcje. Po pierwsze zawiera otwarty katalog dóbr osobistych osoby fizycznej, po drugie ustanawia zasadę cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis ten nie zawiera natomiast definicji legalnej dobra osobistego (ograniczając się w tym względzie do przykładowego wyliczenia), nie określa przesłanek udzielenia ochrony, ani też katalogu dostępnych środków obrony. W tym zakresie niejako uzupełnieniem art. 23 k.c. jest art. 24 k.c., który w sposób wyraźny wskazuje na bezprawność jako przesłankę odpowiedzialności podmiotu, którego działanie doprowadziło do naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego, a także zawiera katalog środków obrony przysługujących podmiotowi, którego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone cudzym działaniem.

Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę stanął wstępnie na stanowisku, że brak jest dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej, tj. że nazwa użytkownika, dla której powód domagał się udzielenia ochrony nie stanowi takiego dobra. Sąd Apelacyjny jednocześnie podkreślił, że nawet przy założeniu, że przedmiot ochrony istnieje, to działanie pozwanego nie doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda, bowiem nie miało charakteru bezprawnego. W ocenie Sądu sformułowania użyte przez pozwanego (przez działającego w jego imieniu pracownika) w oświadczeniu z dnia 17 stycznia 2003 r. mieściły się w granicach dozwolonej krytyki podjętej w interesie wszystkich użytkowników serwisu aukcyjnego Allegro.

W konsekwencji należy przyjąć, że Sąd Apelacyjny oddalając powództwo o ochronę dóbr osobistych nie oparł się na art. 23 k.c. który powód przytoczył w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, ale na art. 24 k.c., - co wyraźnie wynika z motywów pisemnych zaskarżonego rozstrzygnięcia - przyjmując, że działanie pozwanego nie miało charakteru bezprawnego. Ten ostatni przepis nie został jednak powołany w skardze kasacyjnej i z tych względów nie mógł i nie podlegał ocenie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1997 r., I PKN 225/97, OSNP 1998, nr 10, poz. 305). Oparcie zaś skargi kasacyjnej na przepisie, który nie stanowił podstawy prawnej zaskarżonego wyroku skutkuje oddaleniem skargi kasacyjnej ze względu na brak uzasadnionej podstawy (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Ponieważ jednak Sąd Apelacyjny podjął się obszernej oceny charakteru prawnego nazwy użytkownika serwisu internetowego pod kątem ochrony przewidzianej dla dóbr osobistych a skarżący zakwestionował tę ocenę i postawił w związku z tym zarzut w skardze kasacyjnej, konieczne jest zajęcie w tej kwestii stanowiska przez Sąd Najwyższy. Nie można podzielić poglądu Sądu Odwoławczego, że nazwa użytkownika serwisu aukcyjnego A. nie podlega ochronie prawnej. Należy zwrócić uwagę na fakt, że nazwa użytkownika, którą posługuje się osoba fizyczna korzystająca z serwisu aukcyjnego A. pełni różne funkcje. Po pierwsze, utworzenie nazwy użytkownika jest niezbędne do rejestracji w serwisie i uzyskania własnego konta, w konsekwencji do uczestniczenia w aukcjach zarówno jako nabywca jak i sprzedawca. Po drugie nazwa umożliwia użytkownikowi

zalogowanie się do serwisu. W procesie logowania użytkownik podaje parę identyfikatorów, tj. nazwę i hasło. Dopiero po prawidłowym wprowadzeniu identyfikatorów użytkownik uzyskuje dostęp do serwisu. Po trzecie nazwa identyfikuje daną osobę fizyczną w środowisku internetowym, w tym konkretnym wypadku w środowisku osób korzystających z usług serwisu A. Dana osoba fizyczna jest rozpoznawana jako użytkownik posługujący się konkretną nazwą. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że nazwa użytkownika ma wyłącznie charakter techniczny i służy do indywidualizacji operacji. Przeciwnie, nazwa indywidualizuje osobę, która korzysta z serwisu aukcyjnego, składa ofertę, jest stroną konkretnej umowy sprzedaży, wystawia lub otrzymuje komentarz określonej treści, prowadzi korespondencję z innymi użytkownikami. Niekiedy już samo wzięcie udziału w aukcji przez użytkownika posługującego się konkretną nazwą może stanowić źródło informacji dla pozostałych uczestników, którzy wiedzą, że dany użytkownik zwykle bierze udział w aukcjach danego typu, licytuje tylko do pewnej kwoty, tylko w określone dni, w określony sposób, nie konkuruje z użytkownikami posługującymi się określonymi nazwami, że użytkownik ten jest rzetelny, sprawnie i bezzwłocznie przeprowadza transakcje, itp. Z pewnością można powiedzieć, że nazwa użytkownika identyfikuje konkretną osobę fizyczną. Nazwa użytkownika składa się z szeregu znaków graficznych, nie ma przy tym żadnych przeciwwskazań, aby osoba fizyczna tworząc nazwę użytkownika posłużyła się własnym imieniem lub nazwiskiem, pseudonimem artystycznym, literackim, czy konspiracyjnym, żeby osoba fizyczna będąca przedsiębiorcą posłużyła się firmą, pod którą prowadzi działalność gospodarczą. W tym przypadku można powiedzieć, że nazwisko, pseudonim artystyczny, czy też firma pełnią również funkcję nazwy użytkownika. Wydaje się też, że przybranie przez użytkownika innej nazwy niż jego własne nazwisko, pseudonim, którym się dotychczas posługuje np. w działalności artystycznej, firma pod którą prowadzi działalność gospodarczą nie stanowi nic innego jak przybranie pseudonimu w celu umożliwienia indywidualizacji danej osoby, ale właśnie z pominięciem jej imienia i nazwiska. Wyraz „pseudonim” pochodzi z języka greckiego („pseudonymos” – noszący fałszywe imię, fałszywie nazwany) i oznacza imię, nazwisko lub inną nazwę, których ktoś używa, aby ukryć swoje prawdziwe imię lub nazwisko

(zob. Wielki słownik wyrazów obcych, red. M. Bańko, PWN, Warszawa 2005, s. 1036). Bez znaczenia jest w tym przypadku motywacja osoby, która przybiera określony pseudonim oraz to, że posługuje się pseudonimem wyłącznie w „środowisku internetowym”. Taki pseudonim może wiązać się wyłącznie z działalnością konkretnej osoby prowadzoną w ramach usług oferowanych przez serwis A., a może mieć też szersze znaczenie i wykraczać poza serwis A. W konsekwencji należy stwierdzić, że nazwa użytkownika będzie podlegała ochronie prawnej na takiej podstawie, na jakiej ochronie podlega nazwisko, pseudonim, czy też firma, pod którą osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą. Brak jest jednocześnie podstaw do traktowania samej nazwy użytkownika jako odrębnego dobra osobistego osoby fizycznej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną powoda i na podstawie art. 398²² k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. obciążył stronę przegrywającą kosztami postępowania kasacyjnego.